



Prezydium zebrania

Foto: E. Wesolowski

## ◆ Dzień Matki ◆ Dzień Dziecka ◆

### Dużo radości i wzruszeń

W ostatnim czasie zbiegły się ze sobą dwie bardzo ważne i piękne uroczystości — Dzień Matki i Dzień Dziecka. Obydwa te święta zostały w naszym mieście uczczone okolicznościowymi imprezami.

W Dniu Matki dzieci przedstawiły w sali ZDK program artystyczny zakończony wręczeniem kwiatów zgromadzonym na sali matkom.

Z okazji Dnia Dziecka zorganizowano natomiast uroczystą akademię, która została otwarta słowem wstępnym wygłoszonym

przez prezesa Powiatowego Oddziału TPD w Lublinie — **Kazimierza Kostkę**. W programie artystycznym wystąpiły zespoły PDD w Lublinie oraz zespoły dziecięce ZDK i naszych szkół.

Przedstawiły one publiczności wiele recytacji, piosenek i tańców. Występ wychowanek lubelskiego Domu Dziecka był pomysły jako podziękowanie Radzie Zakładowej i **M. Józwińskiej** za opiekę. Dzięki pomocy Rady Zakładowej dzieci z PDD otrzymały z zakładu autobus na wycieczkę do Warszawy.

Dzieci z zespołów ZDK obejrzały film fabularny w kinie „Lot”. Bilety zafundowała Rada Zakładowa.

ETA

## ŚWIĘTO LUDOWE

Wspaniała pogoda stała się tematem uroczystości obchodzonego Święta Ludowego w Milejowie, w którym udział wzięło blisko 3000 pracowników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku.

Na stadionie milejowskim zebrała się liczna rzesza rolników lubelszczyzny, do których przemówienie wygłosił sekretarz NK ZSL tow. **Ludomił Stasiak**, oraz sekretarz KW PZPR **Ryszard Wójcik**. W wiece wzięli ponadto udział: I sekretarz KP PZPR tow. **Stanisław Kaper**, przewodniczący PPRN w Lublinie tow. mgr **Bogdan Golan**, komendant KW MO tow. **Jerzy Andrzejewski**, oraz liczni przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych.

Prócz wiece odbyło się wiele imprez, z których najważniejsze odnotowujemy. Obok Domu Kultury dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej tym, którzy zginęli za wolną Polskę w okresie okupacji. Jednocześnie tow. **Edward Nadzielski** dokonał wręczenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo Milejowego członkom miejscowego Koła ZBoWiD. Ponadto dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod gmach nowego liceum ogólnokształcącego.

Fragment trybuny honorowej  
Foto: St. Strelnik

### WYCHOWANIE młodzieży tematem zebrania koła ZMS w W-560

**W**RAZ z ożywieniem życia politycznego w naszym kraju, podniesieniem temperatury dyskusji w sprawach ważnych dla narodu polskiego i jego socjalistycznej przyszłości, musiała wzrosnąć waga jednego z ważnych problemów, a mianowicie wychowanie młodzieży. Problem ten szeroko omawiany w KC PZPR, w Sejmie, na wyższych uczelniach trafił również na forum obrad zakładowych komitetów partyjnych, aktywów polityczno-społecznych, do fabryk, kopalni i hut.

Trafił do tych środowisk, gdzie uczy się i pracuje młodzież.

Trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że chociaż w sprawach aktywizacji polityczno-społecznej młodzieży zrobiono wiele, to jednak nie zawsze jeszcze potrafiąco przetransmitować do młodego, na język życia codziennego, co to znaczy być współodpowiedzialnym za losy kraju, mieć poczucie patriotyzmu w socjalistycznych realiach, jak należy uczyć się i pracować dla dobra Polski Ludowej.

**A** W TYM to właśnie aspekcie rozpoczęło ożywioną działalność w końcu maja br. koło ZMS Nr 2 przy W-560 naszej Wytwórni. Na zebraniu Koła z udziałem I sekr. KZ PZPR tow. **Romualda Jankowskiego** i wiceprzew. ZP ZMS tow. **Jana Harasima** i członków samorządu wydziałowego zainicjowano dyskusję na temat wychowywania młodzieży świdnickiej.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 4

# GŁOS

## ŚWIDNIKA

DWUTYGODNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Odnaczony Złotą Jubileuszową Oznaką ZZMet.

Nr 11 (213)

15 czerwca 1968 r.

Cena 50 gr

ETA

## Społeczny przegląd gospodarki zakładu

Od zakończenia prac komisji i zespołów problemowych, które dokonały w miesiącu kwietniu (i częściowo — maju) **SPOŁECZNEGO PRZEGŁĄDU GOSPODARKI I WARUNKÓW PRACY** w przedsiębiorstwie, minął już miesiąc. Pora dokonać pierwszego podsumowania, poinformować załogę Wytwórni o wykorzystaniu jej wniosków i uwag.

W tym roku — zgodnie z instrukcją ramową Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców i postanowieniami Rady Robotniczej przedsiębiorstwa, która jest organizatorem przeglądów społecznych — przy każdej oddziałowej radzie robotniczej powołana została wydziałowa (oddziałowa) komisja d/s przeglądu społecznego.

Pod opieką samorządów wydziałowych, komisje te poruszały się po terenie swoich wydziałów swobodnie, trafnie precyzowały swoje wnioski. Gospodarząc na terenie macierzystego wydziału, były w stanie ocenić działalność danej komórki ze znajomością przedmiotu sprawy i aktywnością jako towarzyszy usprawnianiu własnego odcinka pracy.

Współdziałające z komisjami wydziałowymi 8- i 10-osobowe zespoły problemowe szybciej opanowały trudne zagadnienia działalności objętej przeglądem.

Tegoroczny przegląd gospodarki i warunków pracy miał szerszy niż w latach ubiegłych charakter. Obejmował, obok oceny stanu techniki, jakości i nowoczesności wyrobów, oceny stanu technicznego i stopnia wykorzy-

stania w produkcji środków trwałych, wynalazczości pracowniczej, organizacji pracy przedsiębiorstwa, gospodarki materiałowej, gospodarki inwestycyjnej, warunków pracy załogi, również gospodarkę funduszem plac, sy-

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

## Budowlani obchodzili swoje święto

18 maja liczna grupa budowlanych zebranych w klubie „Ikar” obchodziła swoje coroczne święto.

W uroczystości udział wzięli: **Roman Wallner** — przewodniczący Rady Robotniczej, **Roman Mańko** — przewodniczący Rady Zakładowej, **Józef Madej** — prezes KS Avia. Dyrekcję reprezentował **Józef Łapa**.

W imieniu zespołu budowlanych mówił do zebranych tow. **Z. Kotliński** podkreślając poważne zasługi, osiągnięcia ludzi, którzy pozostawiają po sobie trwałe ślady w postaci obiektów fabrycznych, obiektów socjalnych i sportowych. Przedstawiciele organizacji społecznych, dyrekcji i budowlanych przed uroczystością zwiedzili budujący się zespół urządzeń i obiektów sportowych, który nie ma sobie równych na terenie całego województwa, a mało który zakład w Polsce może poszczycić się podobnymi osiągnięciami.

Podkreślił to przedstawiciele Rady Robotniczej i Rady Zakładowej oraz w uznaniu zasług wręczyli wyróżniającym się pracowników zespołu budowlanych dyplomy i nagrody. Za osiągnięcia w budowie obiektów sportowych dyplomy i nagrody wręczył prezes KS Avia — **Józef Madej**.

Cała uroczystość przebiegała w bardzo serdecznej i koleżeńskej atmosferze.

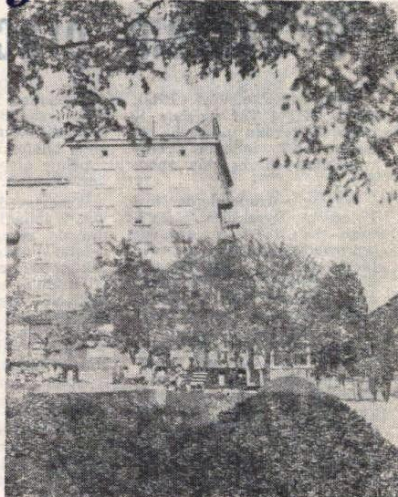
**FOTO: ZBIGNIEW PIASECKI**

### Wysokie odznaczenia dla członków ZBoWiD

20 maja br. odbyło się spotkanie członków Koła ZBoWiD z aktywnymi świdnickimi ZSL.

Omówiono formy współpracy obu organizacji oraz ustalono terminy spotkań działaczy ZBoWiD z członkami ZSL i pracownikami świdnickiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. W czasie spotkania przedstawiciel Pow. Sztabu OTK udekorował byłych żołnierzy LWP mł. **J. KORSAKA** — Krzyżem Walecznych i **S. DECA** — Srebrnym Medalem na Polu Chwały.

## Świdnickie planty





# Technika ♦ Gospodarka ♦ Produkcja

## Społeczny przegląd gospodarki zakładu

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1 stem nagradzania, premiowania i awansowania pracowników.

Stanowił więc przegląd zagadnień wezwojących, reprezentujących podstawowe funkcje działalności przedsiębiorstwa.

W materiałach z przeglądu społecznego znajdujemy m. in. wiele cennych spostrzeżeń i sygnałów, którym odcinkom gospodarki należy przywrócić się uważnie, dokładniej rozliczyć jej efektywność.

Oceniając na przykład opłacalność realizowanych w zakładzie planów rozwoju techniki, zauważyć należy, że ich koszty są coraz wyższe, a nakłady amortyzują się niejednokrotnie po 5 (i więcej) latach, dochodząc w warunkach WSK do granicy opłacalności.

Wynika stąd konieczność zwrócenia większej uwagi na stosowanie rachunku ekonomicznego i analizy kształtowania się nakładów, dla bardziej kosztownych przedsięwzięć, o ile wynikają one z bezwzględnej konieczności zabezpieczenia określonego procesu produkcyjnego.

O potrzebie analizy przyczyn wpływających na niepełne wykorzystanie w produkcji maszyn, obrabiarek i urządzeń sygnalizują służby głównego mechanika i technologia.

Dalszych konkretnych przedsięwzięć wymaga sprawa poprawy organizacji pracy inżynierów — technologów, konstruktorów, metalurgów, wyrugowania z ich pracy nadmiaru czynności administracyjno-biurowych na rzecz docieciań pracami koncepcyjnymi z zakresu nowej techniki i obsługi produkcji.

Wnioskuje się przeanalizowanie kryteriów przyznawania i wypłacania dodatków jakościowych pod kątem skutecznego oddziaływania na obniżkę strat z tytułu braków.

Proponuje się przeprowadzenie weryfikacji technologii kadrową części posiadających ściśle tolerancje wymiarowe oraz zgłaszania propozycji wprowadzenia zmian konstrukcyjnych w kierunku ulepszenia tych części.

Jeden z zespołów problemowych przedłożył wniosek wnikliwie przeanalizowanie przez zespół ludzi znających zagadnienia remontu i konserwacji sieci wody dla potrzeb technologicznych produkcji oraz sieci centralnego ogrzewania, czy spowodowany brakiem możliwości przerobowych zakres obecnego remontu sieci nie doprowadzi w przyszłości do załamania się ciągłości ruchu i nie jest głównym powodem wzrostu ilości awarii energetycznych.

Zwraca się uwagę na nieprawidłowe wykorzystanie kwalifikacji mistrzów, ich sumiennosci w wykonywaniu obowiązków. Daleko nam jeszcze do wprowadzenia w życie zasady, że mistrz jest w pełnym znaczeniu tego słowa samodzielnym i pełnoprawnym kierownikiem swojego odcinka produkcji. Istnieje jednak nadal zadanie usprawnienia pracy mistrza, przekwalifikowania jego czynności z administracyjno-kontrolnych na organizatorsko-kierownicze.

Ograniczenia edycji i objętości, a przede wszystkim zachowania jednoznaczności w brzmieniu oraz skoordynowania, wymaga polecenia wydzielu kierownicze. Bezmyślne redagowanie przez różne komórki organizacyjne i „podsuwanie” do akceptacji dyrektora (lub jego z-cy) poleceń czy zarządzeń ponawiających wykonawstwo tego, co winno być już od dawna realizowane — nie może być tolerowane nadal.

Najwięcej uwagi i spostrzeżeń zawierają jednak wnioski o charakterze prac doradczych, porządkowych oraz w zakresie likwidacji śródeł i przyczyn wypadków przy pracy.

Brak właściwego wjazdu dla wózków akumulatorowych, brak urządzeń dwigowych do podnoszenia ciężkich przedmiotów i oprzyrządowania w pomieszczeniach obrabiarek uniemożliwiają. Szlifierki ostrzałki zainstalowane w wydzielach 31, 32, 34 nie posiadają wentylacji wyciągowej i nie są dostosowane do chłodzenia wodnego.

Na stanowiskach roboczych w dziale HM, takich jak szlifierki, szlifierka, mycie materiałów w benzynie, wanny do hartowania narzędzi w oddziale 13, stanowiska lutownicze żeberek w wydziale 36 — brak niezbędnej wentylacji.

Mówi się również o potrzebie dalszej mechanizacji prac cieplskich, że wspomnieliśmy choćby o rozważeniu i wyładunku wsadu z pieców i waniek hartowniczych w oddziale 13.

Wprowadzona w tegorocznym przeglądzie po raz pierwszy społeczna kontrola gospodarki funduszem plac, ocena systemu nagradzania, premiowania i awansowania pracowników — zwraca m. in. uwagę na przestęgię niejawności i podawania do wiadomości wszystkich pracowników wydzielu i działu wysokości i ilości przyznanych nagród. Wnioskuje się, aby specjalistyczne działy pionu ekonomicznego w oparciu o uwagi kierowników służb i samorządów wydzielu i działu, opracować i wprowadzić przepisy o obowiązkach pracowników z tytułu awansowania pracowników.

Osiemdziesięciostronicowe materiały, zawierające ocenę wymienionych dziedzin gospodarki i wnioski usprawniające po przeanalizowaniu przez Radę Robotniczą i zreferowaniu na forum Konferencji Samorządu Robotniczego — zostały ostatecznie przyjęte, a KSR podjęła w tym zakresie odpowiednią uchwałę.

W tej chwili materiały te znajdują się na warsztacie głównych specjalistów: technologia, konstruktor, metalurgia, głównego ekonomisty, kierownictwa produkcji, szefa służb utrzymania ruchu, aby w wyniku rozważnych przedsięwzięć i ustaleń ważne wnioski produkcyjne i inne, wymagające dodatkowych nakładów na realizację — ująć w programie działania przedsiębiorstwa i zabezpieczyć ich pełną realizację. Wnioski o charakterze prac doradczych, w wyniku tych rozpraw zostały już ujęte w poleceniach wykonawczych dyrektora.

I tu nasuwa się uwaga: większość wniosków, szczególnie z zakresu porządkowania metod pracy, nadabrania założeń, usuwania nieprawidłowości, mieści się w możliwościach danego wydzielu (działu), a często należy do jego podstawowych zadań (obowiązków).

W tych przypadkach, kierownictwa wydzielu (działu) muszą wykazać najwięcej dobrej woli, **obowiązkowości** i przedsięwziąć kroki w pełni zabezpieczające realizację.

Przegląd gospodarki i warunków pracy, ta szczególna forma działalności społecznej, widzą coraz bardziej aktywizuje do czynnego zaangażowania się załogi we wszystkie problemy stojące przed przedsiębiorstwem. Doskonalenie gospodarki przedsiębiorstwa jest procesem ciągłym, wymagającym ciągłego analizowania i usprawniania.

W październiku tego roku będzie miały miejsce społeczne kontrole realizacji wniosków i przedsięwzięć zgłoszonych w przeglądzie „Wiosna-88”. Dobrze by było, aby komisje wydzielowe, działające przy oddziałowych radach robotniczych, rozpoczęły te prace już od dziś.

Wl. L.

## Czego nas uczą

Wykonywanie pracy niezgodnie z poleceniem przełożonego, bardzo często kończy się wypadkiem przy pracy.

W dniu 20.IV.1988 r. pracownicy działu głównego mechanika ob. ob. Edward Drobik, Mieczysław Ciocek, Stanisław Zieliński otrzymali od brygadzysty, ob. Szpiluka polecenie (na piśmie) wykonania wentylacji nawiewnej do biur wydzielu motocyklowych. Prowadzącym całość prac w tym zespole był ob. Drobik, który z polecenia brygadzysty, miał rozstawić pozostających dwóch współpracowników do wykonania odpowiednich czynności. Zgodnie z poleceniem w/w zespół przystąpił do wykonywania (na warsztacie pod chłodnią) kolumny do rur.

Część kolumny wykonali podgrzewając je płomieniem acetylenowo-tlenowym.

Około godz. 8.30 ob. M. Ciocek zwrócił się do ob. Drobika aby urządził drzewa do podgrzewania wykonanych kolumny na stojącej przy chłodni, połowej kotłowni kowalskiej. Obywatel Drobik zgodził się na propozycję współpracownika, wobec czego ob. Ciocek pobrał dwuręczną pilę do drzewa, przy czym wyszedł z warsztatu pod chłodnią

i udał się do lasu po zwałone przez wiatr sosny.

Przyneśli obaj kilka zwalonych sosen i ułożyli je przy stole do gniecia rur, przy chłodni. Następnie układali kolejno sosnę na stole przyrządu i przeźniali w/w sosnę na długość około 1,5 m. W trakcie rżnięcia, kolejnego kawałka przechodził koło zajętych prac ob. Stanisław Zieliński, widząc ruszającą się w trakcie rżnięcia sosnę zaofiarował pomoc w trzymaniu — na co ze strony kolegów sprzeciwu nie było. Gdy odcinany kawałek kłocka o długości 1,5 m odpadał trzymanym przez poszkodowanego (ob. Zielińskiego) koniec, na skutek kolejnego nacisku, piła została poruszona nabierając jednocześnie ruchu obrotowego, w wyniku czego palec IV ręki lewej został przyciśnięty drewnem do krawędzi przyrządu do gniecia rur (ustawionego na wysokości średnicy rżniętego drzewa) i poszkodowany doznał urazowego złamania paznokcia z palca IV ręki lewej.

Po zaistnieniu wypadku, ob. Drobik zaopiekował się poszkodowanym, a ob. Ciocek przystąpił do zatarcia śladów wypadku — zwałił drzewo ze stołu, odniósł piłę do chłodni i przystąpił do wykonywania wyżej wspomnianych kolumny na

## Przestrzeganie przepisów

Z danych statystycznych, zarówno krajowych i zagranicznych jak i zakładowych (a więc na poszczególnych wydzielach) wynika, że zaledwie 20 do 30 proc. wypadków przy pracy ma swoje źródła w czynnikach czysto technicznych. Pozostałe 70 do 80 proc. wypadków powstaje wskutek przyczyn, za które odpowiedzialność ponoszą ludzie, którzy pracą kierują lub ją wykonują, kierownictwo, nadzór, pracownicy. Udowodniono, że najistotniejszym źródłem pojawiania się tych ludzkich czynników jest wadliwa z punktu widzenia zasad bhp organizacja pracy i produkcji, stosowanie nieprawidłowych metod pracy, niewłaściwy dobór pracowników oraz wady w ich szkoleniu i wychowaniu.

Dlatego walka z wypadkami nie może polegać wyłącznie na trosce o bezpieczeństwo pracy tylko z technicznego punktu widzenia, lecz powinna również obejmować organizację pracy i produkcji oraz sferę zagadnień dotyczących psychofizycznych potrzeb i możliwości człowieka pracy.

Podstawą prowadzenia tej walki musi być natomiast dobrze przemyślana i należycie zorganizowana działalność profilaktyczna na poszczególnych wydzielach

i w całym zakładzie. Do ogólnych wskazań organizacyjnych w zakresie działalności profilaktycznej należy zaliczyć:

● Każdą działalność w zakresie zapobiegania wypadkom i chorobom zawodowym, jeśli ma być skuteczna, powinna wynikać z głębokiego zainteresowania tym zagadnieniem kierownictwa i całej załogi wydzielu. Zainteresowanie to można osiągnąć tylko dzięki wyrobieniu ideowego stosunku do spraw bhp wszystkich pracowników w drodze wychowawczego oddziaływania oraz przez wprowadzenie bodźców ekonomicznych — moralnych nagradzanie za osiągnięcia, a karama za zaniedbania. Jest to pierwszy niezbędny warunek prawidłowej organizacji pracy w dziedzinie bhp.

● Drugim warunkiem umożliwiający prawidłową organizację działania w zakresie bhp jest ustalenie faktycznych potrzeb wydzielu, ściśła rejestracja tych potrzeb i włączenie ich do planu poprawy warunków bhp realizowanego w ramach własnych wydzielu lub domaganie się włączenia tych potrzeb do planu zakładowego (który musi się stać podstawą wszelkich dalszych przedsięwzięć w tej dziedzinie). Jest przy tym rzeczą niezbędną, aby ustalenie potrzeb, opracowanie planu oraz kontrola jego wykonania odbywały się przy czynnym udziale szerokiej reprezentacji załogi. Kolektywna analiza warunków pracy, szczególnie wnikliwa i dokładna powinna objąć zwłaszcza te gniazda i stanowiska, w których w sposób wyraźny występują zjawiska urazowości zachorowań i spadku wydajności pracy.

Wciągnięcie całej załogi do faktycznego decydowania w sprawach bhp jest sprawą o bardzo doniosłym znaczeniu dla akcji zapobiegania wypadkom i chorobom.

● Niezbędnym warunkiem powodzenia działalności mającej zapobiegać wypadkom i chorobom pochodzenia zawodowego jest stałe podnoszenie poziomu wiedzy z dziedziny bhp, zaznajamianie załogi i dozoru z przepisami i zasadami bhp oraz wdrażanie pracowników do stosowania bezpiecznych metod pracy. Ustawa o bhp zabrania dopuszczać do pracy pracownika, jeśli nie ma on dostatecznej znajomości zasad i przepisów bhp oraz potrzebnych do danej pracy umiejętności.

## Akcja „dobrej” roboty

ZABIERAJĄC głos na łamach „Głosu Świdnika” na temat organizacji pracy w przedsiębiorstwie „Głos Świdnika” nr 9(211) z dnia 15.V.1988 r.) przedstawia atmosferę jaka towarzyszyła składaniu oraz realizacji usprawniających wniosków organizacyjnych. Podkreśliłem również, że Dział Organizacji i Studiów ogranicza swoją działalność w tym zakresie do formalnego przygotowania edycji odpowiedniej części takiego programu nie włączając się czynnie do jego należytego przygotowania. Stąd też wynikały niedomówienia i nieprawidłowości. Ostatnio ukazało się, polecenie DN Nr 53/88, przy którym przekazano między innymi pod adresem działu gospodarki materiałowej zadanie (pkt. 4) o brzmieniu: „Dział HGM opracuje instrukcję, dotyczącą grubości powłok smarów na materiałach o zmiennej wartości wagowej”. Termin wykonania — 30.VI.88 r.

I znów komórka opracowująca nie pomyślała o jasne sformułowanie treści zadania. Co bowiem znaczy zmiana wartości? Czy waga może zmieniać się w zależności od temperatury, ciśnienia, światła itp. Z drugiej strony w przedsiębiorstwie istnieje kilka instrukcji w sprawie konserwacji materiałów jak np. instrukcja TMT 31A/86 na temat „dłuższego przechowywania materiałów, półfabrykatów i niekierujących wyrobów w zakładach przemysłowych i lotniczych oraz konserwacji i przechowywania detali i gotowych wyrobów”. Zachodzi więc pytanie, kto powinien usprawniać czy istnieje potrzeba opracowania nowego aktu normatywnego, a jeśli tak, to należy określić jego zakres. Przy tym samym poleceniu przesłano zadanie dla zespołu roboczego pod przewodnictwem NH opracowanie programu gospodarki zapasami i to z terminem wykonania w dniu doręczenia wykonawcom polecenia (30.V.88 r.).

I znów chciałoby się zapytać, dlaczego emulując tego rodzaju zadanie nie sprawdzono, że zadanie o identycznej treści zostało już wykonane w miesiącu lutym br., a program o identycznej nazwie ukazał się jako „XII część programu usprawnienia organizacyjno-technicznych”. Tego rodzaju wnioski „usprawniające” nie są odosobnione i mogłoby jeszcze szereg przytoczyć z poprzedniego okresu. Ale nie o to chodzi. Chodzi mi o to, co podkreślałem w poprzednim artykule, że system opracowania i emitowania aktów normatywnych, programów usprawniających itp. winien ulec radykalnej zmianie.

Praca usprawniająca w dotychczasowych warunkach będzie nierzadko tylko sztuką dla sztuki.

ZBIGNIEW ŻÓŁKIEWSKI  
HGM

OD REDAKCJI

W numerze 9(211) „Głosu Świdnika” ukazał się artykuł pt. „Na tematy organizacji pracy”. Jego autorem był Zbigniew Żółkiewski, a nie jak mylnie podano Zbigniew Ziolkowski. Autora oraz Czytelników serdecznie za tę pomyłkę przepraszamy.

## O system pracy bezdefektowej

„Szefowie pionów PR-1, PR-2, TPT i TM do dnia 15 maja 1988 roku przekażą do działu NKT imienne składy wydzielowych zespołów roboczych”.

Wyciąg z uzupełnienia Nr 1 Polecenia Dyrektora Naczelnego Nr 23/88 w sprawie wprowadzenia systemu pracy bezdefektowej. Przytaczamy nie bez kozery ten fragment, aby pokazać jak z jednej strony traktuje się polecenia DN w sprawach istotnych dla zakładu oraz jak nadal szeregi odpowiedzialnych osób traktuje problem systemu pracy bezdefektowej. Tak już przyzwyczajaliśmy się, że wiele spraw i poleceń, które uznajemy powszechnie za słuszne i potrzebne, gdzieś tam w drodze służbowej utyka — wypa-

da z pamięci i notatek. W wyniku tego stwarza się cały skomplikowany system ponaglen, telefonów, prośb i gróźb zupełnie niepotrzebnych i deenerwujących.

Wracając do meritum sprawy. Wymienieni w uzupełnieniu do zarządzenia odpowiedzialni ludzie, mieli obowiązkiem przestrzegania określonego terminu przekazania działu NKT imiennych list wydzielowych zespołów roboczych. Niestety nie możemy wymienić ani jednego z szefów produkcji, który by dotrzymał terminu. Mówiąc konkretnie — szef produkcji Sm do dnia 5 czerwca materiałów nie nadał, mimo stałych przypomnień i meldunków składanych dyrektorowi przez dział NKT. Szef produkcji mo-

tyczyła po ustnych monitach i prośbach nadesłał dnia 24 maja br. Po terminie nadeszły one z gospodarki narzędziowej — trzeba podkreślić, że bez monitów. Inż. Kazimierz Grela nadesłał po terminie, ale wykazuje duże zainteresowanie sprawą.

Z opracowanego planu działania wynika, że w lipcu 1988 roku określony zostanie dzień X — czy jednak przy takim zółwym tempie do tego dojdzie?

Wydaje się, że będą kłopoty. Sądymy jednak, że dyrektor przedsiębiorstwa przypomni przy okazji o tym, że jakość nie jest tylko sztuką dla sztuki, ale konkretna i bardzo istotna sprawa dla całej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. (St.)







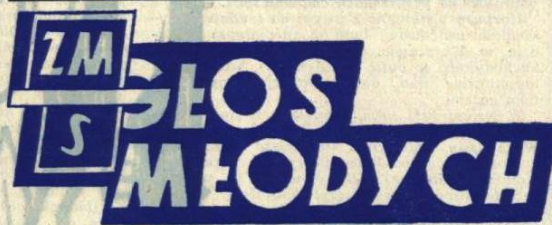
## Kolejna książeczka mieszkaniowa dla sierot

W dniu 28.V.88 r. w Klubie „Ikar” dokonano wręczenia 16 książeczek mieszkaniowej ufundowanej przez dział kontroli technicznej MIECZYSLAWIE MAZUREK, która była wychowanką Domu Dziecka w Bystrzycy pow. Lublin. Książeczka ta gwarantuje otrzymywanie mieszkania przez MIECZYSLAWĘ MAZUREK w ciągu najbliższych miesięcy. Jednocześnie ma ona zapewnić pracę w dziale NKT, bowiem pracownicy chcą, aby opieka nie zakończyła się z chwilą zrealizowania książeczki, na której figuruje pełny wkład mieszkaniowy.

Uroczyste wręczenia książeczek odbyła się niezwykle uroczyste tak, jak tylko to najlepiej potrafi zorganizować dział NKT. Po serdecznej części oficjalnej, podczas której



Uczestnicy zebrania z uwagą słuchają wypowiedzi dyskusantów  
Foto: E. Wesolowski



## Powstała brygada akordu zespołowego

### Dobra forma adaptacji młodych pracowników

Z inicjatywy przewodniczącego koła ZMS towarzysza Andrzeja Bogusza została w wydziale 420 zorganizowana ślusarska brygada akordu zespołowego. W skład brygady wchodzi sześciu pracowników: Andrzej Bogusz jako brygadysta, Henryk Kowalski, Jan Rózek, Zbigniew Zieliński, Wiesław Świątek. Doświadczenie tego faktu polega na nowych zasadach wykonywania pracy i obliczania zarobków. Praca przydzielana jest całej brygadzie, a następnie odbywa się jej podział między poszczególne grupy pracowników. Ułatwia sprawę fakt, że w brygadzie są pracownicy o różnym stopniu kwalifikacji. Posiadający wyższą grupę zaszerzowania osobistego wykonują prace bardziej

skomplikowane, zaś posiadający niższe kwalifikacje wykonują prace prostsze. Zarobek wypracowany wspólnie, dzielony jest zgodnie z ilością czasu zużytego na wykonanie poszczególnych operacji. Tak więc zarobek każdego z pracowników zależy jest od wyników pracy całego zespołu.

Ma to oczywiście ogromne znaczenie wychowawcze, gdyż pracownicy bardziej doświadczeni czują się w obowiązku pomagać mniej doświadczonym kolegom w podwyższaniu ich kwalifikacji, są zainteresowani w jak najszybszym uzyskaniu przez młodego pracownika pełnej wydajności.

Jednocześnie, stażysta, uczeń czy nowo przyjęty pracownik nie czuje się samotny, zdany na własne siły, gdyż zawsze obok niego znajduje się gotowy przyjść mu z pomocą starsi, bardziej doświadczeni koledzy. Jest to również korzystne dla zakładu pracy, gdyż w brygadach wynagradzanych w akordzie ze-

## Wychowanie młodzieży tematem zebrania koła ZMS w W-560

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

Punktem wyjściowym dla dyskusji było sprawozdanie o pracy Koła przedstawione przez przewodniczącą Tadeusza Wilko, z którego wynikało między innymi, że sprawa wychowywania młodzieży to nie tylko zadanie dla kilku komisji, określona ilość zebranych, dyskusji, czy odczytów i imprez, lecz przede wszystkim stała, systematyczna opieka i pomoc niesiona młodzieży przez organizację polityczno-społeczną, kierowników i mistrzów. W wypowiedziach dyskusantów na ten temat znalazło się wiele interesujących uwag. Na podkreślenie zasługuje między innymi głos tow. Potapczuka, który dość szeroko omówił problem wychowania młodzieży. Zagadnienie to podzielił na dwa etapy: etap I to wychowywanie młodzieży w czasie pracy — dużą rolę odgrywa

tu stosunek mistrza do młodego pracownika.

II etap to wychowywanie po pracy, czyli umiejętne wykorzystanie wolnego czasu.

Tow. Futera poruszył sprawę rozluźnienia dyscypliny wewnętrznej organizacji tzn. słabą frekwencję na zebraniach, brak chęci i zbyt małe zaangażowanie w pracę społeczną. Domagał się zorganizowania i podjęcia wszelkich środków zaradczych w celu zapobieżenia szeregach się rozkładowi. Dyskusant proponuje rozliczenie poszczególnych członków organizacji z pracy, a w stosunku do opornych wyciągać wnioski organizacyjne.

Na duże trudności pracy z młodzieżą, a szczególnie na odciążeniu pracy z nowo zatrudnionymi, napotyka kierownictwo wydziału i tu niezbędna jest pomoc ze strony mistrzów.

Każdy z mistrzów jako bezpośredni przełożony młodego pracownika ma duży wpływ na kształtowanie jego charakteru, jego świadomości.

W naszym wspólnym interesie leży, aby młody człowiek stał się w jak najkrótszym okresie wartościowym pracownikiem tak niezbędnym dla naszego zakładu. W tym celu potrzebna jest ścisła współpraca całego kolektywu wydziałowego.

Jak wyglądał II etap wychowania młodzieży. Otóż sytuacja nie przedstawia się zbyt wesoło. Młodzi ludzie w naszym mieście nie mają za wiele rozrywek, co robić z nadmiarem wolnego czasu?

Nie dziwny się więc, że stoliki w restauracjach w godzinach wieczornych oblegane są przez młodzież. Którzy z dyskusantów zaproponował przedstawić w mieście „Głosu Świdnika” mały spacer z obiektywem po naszych lokalach i przy okazji można byłoby sprawdzić stan estetyczny restauracji, który pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

W związku z istniejącym stanem rzeczy padła następna propozycja utworzenia w mieście lokalu gastronomicznego bezalkoholowego.

Tow. Jankowski podsumowując dyskusję wysuwa wnioski stworzenia odpowiednich warunków pracy dla młodego człowieka, należyte przygotowanie stanowiska pracy, otoczenie szczególną opieką nowozatrudnionych.

Tow. Jankowski wskazał na konieczność zorganizowania wolnego czasu dla młodzieży oraz poinformował zebranych o tym, że KZ PZPR szuka form i propozycji rozwiązywania problemów poruszonych na naradzie.

M. Kruk  
R. Jaśmińska

R. J.



Mieczysław Mazurek

Foto: E. Wesolowski

wręczono książeczkę i podarki, po przemówieniach i podziękowaniach, czas zebrany umilił zespół artystyczny dedykując wiele piosenek MIECI i jej opiekunom.

Akcja „Mieszkanie dla sieroty” w naszym zakładzie rozwija się bardzo pomyślnie. Kolejnym fundatorem książeczki mieszkaniowej jest załoga działu głównego energetyka. Przybraną córką jest wychowanka Państwowego Domu Dziecka im. H. Siemkiewicza w Lublinie Jasia Tropka. W wypełnionej do ostatniego miejsca świetlicy zebrali się: kierownictwo, aktywi oraz załoga działu, by uczestniczyć w tak miłej uroczystości. Obecny był również przedstawiciel Kuriera Lubelskiego. Gości oraz wszystkich zebranych powitał prezes RO tow. Piotrak. Książeczkę mieszkaniową wręczył Jasi Tropce przewodniczący ZZ ZMS tow. Witold Czerniak.

## W NASZYM DOMU

JEST dużo spraw, o których się ciągle pisze i mówi. Taką właśnie sprawą są hotele robotnicze. Wiemy doskonale, że mieszkańcami hotelu są ludzie młodzi. Tu w hotelach mają swój drugi dom. Jak się im tu mieszka, czy są zadowoleni ze swego „drugiego mieszkania”? Niestety, nie zawsze sprawy hoteli robotniczych wyglądają tak jak wyglądać powinny. Podstawowe niedociągnięcia powtarzające się bez przerwy, to sprawy ciepłej wody, sprzątania, telefonu, pracy kulturalno - oświatowej. Jestem mieszkańcem hotelu i znam te sprawy od podszewki. Nie tylko mankamenty natury administracyjnej występują w hotelach. Odrębna sprawa są ich mieszkańcy. Ci głównie nadają ton życia w hotelach Zauważać można, że wielu młodych ludzi nie zna podstawowych zasad kulturalnego współżycia i zachowania. W dni wypłat „oni rządzą” hotelem; oczywiście ślady tego „rządzenia” są widoczne nawet na kilku dniach. Pewnego razu dwóch młodych ludzi ułożyło się na korytarzu w pobliżu WC prowadząc ożywiony dialog. O ironio, byli oni trzeźwi, osobnikom przecież pijanym nie bardzo bym się dziwił.

inna sprawa to kradzieże. Młody chłopiec, sierota za uskładane pieniądze kupił nylonową koszulę, niestety miał

na sobie tylko raz. Gdy wyprął ją i powiesił w umywalni, więcej jej nie oglądał. Zapewne najgorzej łobuz, gdyby wiedział, że to koszula sieroty, by jej nie ukradł.

A karty. Iu młodych ludzi przerywa pamiędże w pokera, a później muszą kraść, bo nie mają z czego żyć. Być może, że po wręczaniu tego artykułu niektórzy przeanalizują swoje postępowanie, ale na pewno nie wszyscy. Dlatego wydaje mi się, że należałoby postawić na nogi pracę kulturalno-oświatową w hotelach. Tu w większym stopniu wykorzystywać piękne świetlice hotelowe, które służą tylko do oglądania telewizji. Należałoby wprowadzić pogadanki z „kulturą na co dzień”. Niewątpliwie niektórzy mieszkańcy hoteli obrazili by się, zgoda, nie wszystkim to się dotyczy. Lecz wszystkie wiadomości, że rzeczy się rozchodzą się przedko szerokim echem — dobre rzadziej.

Dlatego wiele do zrobienia ma tu administracja hotelu i niektórzy czynnik, którym bliska jest sprawa hoteli i ich mieszkańców. Wydaje mi się, że stać nas na to, by zrobić wszystko, aby hotele były prawdziwym „drugim domem” dla swych mieszkańców, by kategoria hoteli odpowiadała przepisom, byśmy już nigdy nie powracali do tych spraw.

A. Sieradki

O bodźcach materialnych mówi się często i dużo. Wiadomo, że mają one ogromne znaczenie dla przebiegu całego procesu wytwarzania, wywierając wpływ na efektywność produkcji, jej jakość, wydajność pracy itp.

Oczywiście stosuje się też cały system bodźców ujemnych w stosunku do pracowników wykazujących brak sumienności, dyscypliny i zaangażowania w pracę.

Dodatkowo bodźce materialne są znane i stosowane od lat, nie zawsze jednak z dużym efektem. Jest duża grupa ludzi, którzy lepiej reagują na bodźce nie dające się wyliczyć w złotych, na bodźce pozamaterialne. Bodźce pozamaterialne mają ogromne znaczenie wychowawcze, gdyż przy ich pomocy kształtuje się społeczne postawy wobec pracy i zakładu.

Trzeba podkreślić, że bodźce pozamaterialne są w chwili obecnej stosowane głównie jako bodźce ujemne — kary.

Jak twierdzą znawcy przedmiotu na jedną pochwałę przypada w naszym przemyśle ciężkim i maszynowym około 500 nagród, a ponadto ich wariacje, by wspomnieć ich. Z analizy sytuacji wynika postulat szerszego niż dotychczas stosowania różnych form pozamaterialnego nagradzania pracowników.

Jest ogromna rzesza ludzi, którzy swoją pracę, swym codziennym trudem do przystąpił się zakładowi i wariacje, by wspomnieć ich. Z analizy sytuacji wynika postulat szerszego niż dotychczas stosowania różnych form pozamaterialnego nagradzania pracowników.

Jest ogromna rzesza ludzi, którzy swoją pracę, swym codziennym trudem do przystąpił się zakładowi i wariacje, by wspomnieć ich. Z analizy sytuacji wynika postulat szerszego niż dotychczas stosowania różnych form pozamaterialnego nagradzania pracowników.

zakład dba o tych, dzięki którym zyskał on dobrą opinię.

Jedną z form nagradzania zaśluzonych pracowników, jest stowarzyszenie przez niektórych wielkie zakłady (np. Stocznia Gdańska im. Lenina, Stocznia A. Warskiego w Szczecinie, Ruda Lenina, FSO-Zerań, PSC Lublin) nadawanie pracownikom odznak „Zasłużony dla zakładu”.

## SOCJOLOG PROPONUJE

Proponujemy by zwyczaj ten wprowadzono uchwałą KSR również w naszej Wytwórni. Z pewnością odezwą się głosy, że i tak mamy dużo różnych odznak, że będą dodatkowe kłopoty z załatwianiem spraw proceduralnych.

Naszym zdaniem gra jest warta świeczki, bowiem z doświadczenia wiadomo, jak wysoko ludzie sobie ceniają tego typu wyraz uznania.

Więcej z tym cały szereg warunków jakim powinien odpowiadać kandydat do odznaki jak i cały szereg przywilejów jakie powinien wraz z odznaką otrzymywać.

Proponujemy ustalić dwa stopnie odznaki — złotą i srebrną. ODZNAKĘ SREBRNĄ może otrzymać pracownik pracujący w WSK

nie krócej niż 5 lat, uzyskujący bardzo dobre wyniki w pracy zawodowej, cieszący się nienaganną opinią przełożonych i kolegów. Odznaka byłaby przyznawana z chwałą Konferencji Samorządu Robotniczego, a wręczana na uroczystej akademii. ODZNAKĘ ZŁOTĄ mogłyby otrzymać pracownicy posiadający odznakę srebrną nie wcześniej jednak, niż po upływie 5 lat od jej nadania.

W wyjątkowych wypadkach, gdy pracownik położył nadzwyczajne zasługi dla rozbudowy zakładu, produkcji, bezpieczeństwa załogi, itp. KSR mógłby od tej zasady odstąpić.

Odznaczeni natomiast otrzymywaliby gwarancję wysokości nagrody z fundusza zakładowego, pierwszeństwo w korzystaniu z akcji społecznej, możliwość umieszczenia dzieci w ZSZ w pierwszej kolejności.

W dowód całkowitego zaufania otrzymaliby przywilej nie odbijania kart zegarowych, niepodlegania ewidencji osobistej, udziału w posiedzeniach KSR.

Mogliby korzystać również z karty bezpłatnego wstępu do kin, a w związku z tym. Pracownicy przechodzący na emeryturę zachowywaliby swe przywileje.

Sprawa tu omówiona jest warta zastanowienia. Odznaka, „Zasłużony dla WSK” byłaby z pewnością dobrym uzupełnieniem obecnego istniejącego systemu bodźców pozamaterialnych. Pozostaje tylko kwestia przeanalizowania tej propozycji i jeśli się uzna za słuszną, urealnienie.

RYSZARD JANIK



# Z ŻYCIA MIASTA

## WANDAL

Tego dnia mieszkańcy naszego osiedla poruszeni zostali do głębi szokującą wprost wiadomością. Nad ranem jakiś chuligan złamał ponad 30 drzewek. Działal on pod wpływem alkoholu. Jak Świdnik długi i szeroki z ust do ust podawano sobie powyższą wiadomość. Rozdzwoniły się telefony w MO, MRN i w naszej redakcji.

Około godz. 7.30 byliśmy w miejscu, w którym szkodnik społeczny dokonał największego spustoszenia. A mianowicie przy hotelu 87. Widok był rzeczywiście bardzo żałosny. Kilkanaście młodych drzewek złamanych u ich wierzchołków przypominało do złudzenia spustoszenie jakie zwykła pozostawiać po sobie burza. Cienutkie gałązki pełne nie tak dawno jeszcze zielonych liści zwisały bezwładnie ku ziemi. Na małym placu obok hotelu zgromadziło się mnóstwo osób.

Oburzenie ludzi było wielkie. Tu i ówdzie słyszało się przeróżne komentarze:

— Ja bym takiego drania własnymi rękami... — krzyczała dosłownie w głos starsza kobieta.

— A ja bym mu przywiesił na plecy tablicę i kazał publicznie sadzić w tym miejscu nowe drzewka — wtórował inny człowiek w poplamionej wapnem kapocie.

— A niech by się gągan dębu czeplił i spróbował jaki mocny — dodawali jeszcze inni, kiwając żałośnie głowami.

Gdy po dokonaniu zdjęć opuszczaliśmy plac, fala oburzenia nie ustawała. I tak było chyba przez dobre pół dnia. O godz. 8.05 poznaliśmy już dokładnie wyczynowa-

ca. Siedział na miejscowym posterunku ze zwieszoną głową. Na pierwszy rzut oka nie sprawiał wrażenia człowieka, który mógłby dopuścić się tak haniebnego wyczynu.

Dane o nim przedstawił nam krótko funkcjonariusz MO z dyżurki.

— Nazywa się Stanisław Miduch. Pracuje w WSK na W-31. Był pijany. Obecnie twierdzi, że nic nie pamięta. Przechwycił go na gorącym uczynku jeden z pracowników budynku technicznego, który podobno musiał się mocno namęczyć, aby go dogonić. A ostateczny rezultat? Oczekuje na Kolegium Orzekające — oświadczył na zakończenie naszej wizyty dyżurny milicjant.

I na tym kończy się historia świdnickiego wandal. Człowieka, który pracował i mieszkał w naszym mieście, a który działając w przypływie jakiegoś głębiej nieuzasadnionego wewnętrzznego żalu i pod wpływem alkoholu wyrwał na sobie piętno hańby niszcząc kilkadziesiąt młodych drzewek, które rokrocznie sadzimy własnymi rękami dla naszego zdrowia i na ozdobę miasta.

Jego sprawę rozpatrzy obecnie Kolegium i zastosuje z pewnością najwyższy wymiar kary.

Niech to będzie ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy zechcą zapomnieć się kiedykolwiek i niszczyć zieleni — płuć naszego pięknego osiedla. (ARS)

Na zdjęciu połamane drzewka na skwerze przy hotelu robotniczym

Foto: M. Wysocki

## Po Dniach Oświaty, Książki i Prasy

Tegoroczne obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy nie przyniosły niestety, wesołych refleksji. Nie spełniły one bowiem pokładanych w nich nadziei, które powzięliśmy przyzwyczajeni do tego, że w latach poprzednich Dni Oświaty, Książki i Prasy dostarczały nam prawdziwie uczy duchowej w postaci licznych atrakcyjnych imprez oświatowych i rozrywkowych.

W tym roku obchody przebiegały bardzo skromnie, prawie niezauważalnie, a szkoda, bo przecież jest to rok tak w życiu kulturalnym jak i politycznym naszego kraju, szczególnie.

Sądzę jednak, że sprawą ocenę tych obchodów zajmą się czynnikowi kompetentni. Mnie natomiast jako sprawozdawcę pozostało zrelacjonowanie tego co w tegorocznych Dniach Oświaty, Książki i Prasy zostało w naszym mieście zrobione.

Księgarnie i biblioteki świdnickie zorganizowały wystawę obwolut książkowych, a także liczne punkty sprzedaży i loterie książkowe.

Jak zwykle najokazalej przebiegały obchody w Zakładowym Domu Kultury, który zorganizował szereg różnorodnych imprez. Do ciekawych należała m. in. wystawa obwolut książkowych literatury współczesnej, występ Teatru Poezji z ZDK, konkurs rysunku dziecięcego — kredą po asfalcie, ekspozycja prac kółka plastycznego przy ZDK, konkurs recytatorski poezji polskiej i radzieckiej, spotkanie z uczestnikami II wojny światowej oraz spotkanie ze znanym literatem Łodzi — Piechałem.

W rezultacie, choć nie tak okazałe, jak tego oczekiwaliśmy tegoroczne obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy przyniosły dosyć dużo ciekawych imprez, które jednak nie zawsze cieszyły się powodzeniem ze względu na niedostateczną popularność. ZDK włożył jednak wiele pracy w organizowanie majowych obchodów i za to działaczom kulturalno — oświatowym należą się słowa podziękowania.

Elżbieta Zinkowska

## DROBIAZGI MIEJSKIE

### SZATNIA W ŚWIDNICZANCE

Od kilku tygodni w „Świdniczance” ponownie, po długiej przerwie, otworzono szatnię. Nie cieszy się ona jednak zbyt wielkim powodzeniem. Konsumenci przez wiele lat przyzwyczajeni do jedzenia w placzkach niechętnie rezygnują z tego złego zwyczaju. Trzeba, aby kelnierki przypominały o obowiązku korzystania z szatni i po prostu nie obsługiwały osób siedzących w placzkach.

### KAWIARNIA NA TARASIE

Lada dzień kawiarnia „Ja i Ty” powiększy się o letni taras, który już został ogrodzony od ulicy, a wkrótce zapelni się stolikami i kolorowymi parasolami. Aby usprawnić obsługę klientów, kierownik kawiarni postąpił z tymczasem zgodę powiatowego architekta na wybiecie drzwi wiodących na taras (w miejsce jednego z okien). (Cher.)

## Z drobnych oszczędności - wiele korzyści

W związku z ogłoszonym przez naszą redakcję i Oddział PKO w Lublinie konkursem pn. „Z drobnych oszczędności wiele korzyści — radości” podajemy obszerniejsze informacje na temat książeczek mieszkaniowych PKO i wieloletnich.

### KSIĄZECZKI MIESZKANIOWE

Pierwszym warunkiem przyjęcia do spółdzielni mieszkaniowej jest posiadanie książeczki mieszkaniowej PKO. Uczestnicy tej formy oszczędzania korzystają ze specjalnych przywilejów w PKO i wieloletnich.

1. Wkłady na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych są oprocentowane 3% w stosunku rocznym.

2. Do wkładów mieszkaniowych

PKO przynosi dodatkowo 1,5% w stosunku rocznym na działalność społeczno-wychowawczą w spółdzielniach.

3. Specjalna premia za systematyczne oszczędzanie w wysokości 50 zł. doliczana do każdej miesięcznej wpłaty nie niższej niż 100 zł wnoszonej systematycznie na mieszkanie czterech lat za pośrednictwem potrąceń z listy płacy.

Premia w tej samej wysokości za systematyczne oszczędzanie przysługuje również wówczas, gdy rodzice lub opiekunowie gromadzą w ten sposób oszczędności na książeczki mieszkaniowe wystawione na nazwiska dzieci lub kształcącej się młodzieży.

### DEKLARACJA KONKURSU PKO

..... zgłaszam swój udział w konkursie „Z drobnych oszczędności wiele korzyści i radości”

1. w dniu ..... założyłem książeczkę mieszkaniową nr .....
2. w „.....” wieloletnią książeczkę oszczędnościową nr .....
3. Na książeczkę symbol ..... nr ..... wpłaciłem dnia ..... zł .....

Potwierdzenie Agencji PKO podpis i stempel

Wyciąć i wypełnić!

## Czy lokalizacja boiska szkolnego jest prawidłowa

Zlokalizowane przy ulicy Świerczewskiego sportowe boisko szkolne, może narazić na poważne wypadki. Przyczyną tego wynika z faktu, że wbrew obowiązującym przepisom zlokalizowano boisko tak, że wschodnia jego część sięga wysokości ul. Tuwima, a część południowa — ul. Świerczewskiego. Tymczasem zgodnie z przepisami boisko nie może być usytuowane na przeciw ulicy wylotowej.

Istnieje więc niebezpieczeństwo powstania wypadku w warunkach, kiedy rozjeżdżony samochód czy motocykl wyjeżdżający z ciasnej i zasłoniętej ul. Tuwima nie zdoła zahamować i niestety, przejedzie przez ul. Świerczewskiego zatrzymując się dopiero na boisku.

Ponadto należy zaznaczyć, że budynek szkolny położony jest z jednej strony bardzo ruchliwej ulicy Świerczewskiego, a po drugiej jej stronie lokalizuje się boisko szkolne.

Należałoby więc zrezygnować z tego boiska w ogóle, gdyż dość duże boisko przyszłoby po odpowiednim zagospodarowaniu wystarczyć dla potrzeb szkoły.

Wydaje nam się, że zarówno

gospodarze naszego miasta jak i Wydział Urbanistyki oraz Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego powinni raz jeszcze rozpatrzyć to zagadnienie i podjąć korygujące decyzje.

Inż. Wacław Poleszak  
Mgr inż. Karol Rypulak

P.S. Były już wypadki.

## SPACERKIERA po Świdniku



dzieci, pozostającej na ich utrzymaniu.

4. Specjalny przywilej dla nowo zawieranych małżeństw. W przypadku, gdy osoby, które gromadziły wkłady mieszkaniowe na dwóch odrębnych książeczkach mieszkaniowych, zawarły związek małżeński i przeliczyły swoje oszczędności na jeden wkład mieszkaniowy, premia przysługująca:

— jednemu współmałżonkowi za cały okres gromadzenia oszczędności nie krótszy niż 4 lata,

— drugiemu współmałżonkowi za okres gromadzenia oszczędności do zawarcia związku małżeńskiego.

5. Wkłady mieszkaniowe korzystają z premii gwarantującej realną wartość oszczędności. Premia ta stanowi wyrównanie przez PKO różnic w wartości ewentualnego wzrostu kosztów budowy mieszkania w okresie oszczędzania. Premia gwarantująca objęta są koszty budowy mieszkania o powierzchni do 44 m<sup>2</sup>.

### KSIĄZECZKI WIELOLETNIE

Miesięczna wpłata na taką książeczkę wynosi 50 zł lub wielokrotność tej sumy.

Systematyczne wnoszenie wpłat miesięcznych przez okres pięcioletni uprawnia do uzyskania, na upływie każdego okresu pięcioletniego, wzrastającej premii i pieniężnej (zamiat oprecontowania) w określonej wysokości.

Przykładowo przy wpłatach miesięcznych po 100 zł premia kształtuje się następująco:

— Po 5 latach wkład 6.000 zł premii 1.000 zł razem 7.000 zł.  
— Po 10 latach wkład 12.000 zł premii 4.500 zł razem 16.500 zł.  
— Po 15 latach wkład 18.000 zł premii 11.400 zł razem 29.400 zł.

Ta forma oszczędzania jest szczególnie korzystna, gdyż przy niewielkim wysiłku finansowym ułatwia zgromadzenie środków pieniężnych na wyposażenie dzieci, na przyszłe większe zakupy i inwestycje itp. Wpłaty na te książeczki przyjmowane są we wszystkich agencjach zakładów WSK oraz w placówkach pocztowych.

Warunkiem udziału w konkursie jest własne założenie książeczki mieszkaniowej lub wieloletniej. Konkurs trwa do 30 czerwca br.

### SPROTOWANIE — UWAGI

W poprzednim numerze do notatki pt. „Konkurs „Głos Świdnika” i Oddział PKO w Lublinie” zakradł się następujący błąd w pkt. 1: Wpłata na książeczkę mieszkaniową PKO z wkładem nie niższym jak zł 100. Natomiast powinno być jak zł 100.

Konkurs dotyczy tylko pracowników WSK. Nagrody ufundowane przez Dyrekcję WSK i Oddział PKO w Lublinie będą przyznane tylko pracownikom WSK.

Jeśli ktoś wpłaci sumę większą niż 100 zł jako określone minimum wpłaty, może brać udział w konkursie tylko jeden raz tzn. nadesłać jedną deklarację.





O świecie ze spinningiem...

Foto: St. Strelnik

## Budowa zalewu w Krępcu rozpoczęta

Po wielu dyskusjach i wahańach zdecydowano, że ośrodek rekreacyjny w Krępcu powstanie w całej okazałości. Budowany w dwu etapach, możliwe że w następnym roku zostanie całkowicie oddany do użytku. Niezwykle cenna to inicjatywa, której potrzeby nie nie byłoby w stanie zakwestionować.

Okazało się, że warunki geologiczno-fizjograficzne odpowiadają warunkom, dlatego też wszelkie obawy, że nie można będzie w odpowiedniej ilości nawodnić niekiedy zalewu odpady, a pozostały jedynie do rozwiązania problemy gospodarcze i techniczne oraz pytanie, co uczynić z istniejącym pałacem.

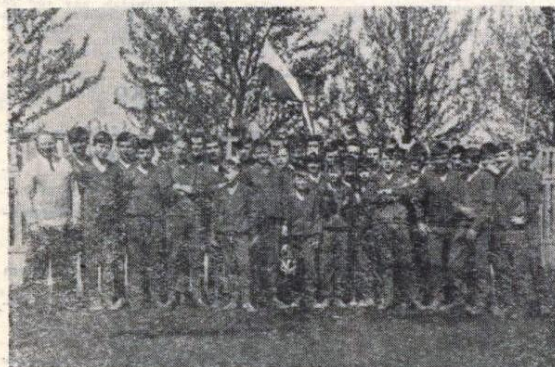
Prawda jest, że gdyby ów budynek nadawał się do adaptacji, to można uzyskać zarówno małe pomieszczenia na klub, pokoje gościnne itp. Większość jednak argumentów przeważa za tym, że budynek w stanie obecnym nie nadaje się do remontu, który wymagałby nakładów sięgających około 2 milionów złotych, a na taki wydatek nas z pewnością obecnie nie stać.

Szkoda, ale trzeba się pogodzić z faktem. Nie znaczy to jednak, że plan rozbudowy nie przewiduje całego gospodarstwa z zapleczem. Będą pawilony gastronomiczne i kioski, będzie wiele urządzeń sanitarnych, boiska sportowe, plaże i stanoiska wędkarskie. Planowana jest przystań kajakowa. Perspektywy rzeczywiście wspaniałe, byle postępowanie było szybkie. Załoga naszego zakładu podjęła czynny społeczny wkład wielu tysięcy złotych, i dlatego będzie możliwym znaczne przyspieszenie prac.

W jesieni roku bieżącego ma być ukończony pierwszy etap: wykonanie samej nieckii zalewu i napełnienie jej wodą; na-

tomiać uczczeniem 25-lecia PRL będzie drugi etap, a więc dokomponowanie i wykonanie obiektów pomocniczych. Będzie trwały, godny załogi mieszkańców Świdnika czyn, pozostawiający trwały ślad na bardzo wiele lat.

St. Strelnik



GŁOS ŚWIDNIKA  
Organ Samorządu Robotniczego WSK — Świdnik

Redaguje zespół w składzie:  
STANISŁAW STRELNIK  
red. nacz. — przew. kolegim

WŁODZIMIERZ LORENC  
z-ca przew. kolegim

MARIAN KOS  
sekr. redakcji i red. techniczny  
Alicja Chwałczyk, Roman Bosak,  
Aleksander Drzewiecki, Zbigniew  
Gawski, Adolf Goliś, Mieczysław  
Kruk, Bolesław Szczepaniak,  
Zygmunt Odrobna, Witold Czer-  
niak

Adres redakcji: WSK — Świdnik  
k. Lublin, tel. 12061, wewn. 249.

Lubelskie Zakłady Graficzne Im.  
PKWN, Lublin, ul. Unicka 4.

Zam. 1931. 6.VI.68, 1500. C-3

# AVIA SPORT I TURYSTYKA

## Rozpoczynamy letnią spartakiadę

Sezon sportowy w całej pełni. Na boiskach, bieżniach, skoczniach, pływali i strzelnicy zaplanowali ożywiony tryb. Jako pierwsi wyszli uprawiać sport wyczołownicy. Obecnie przychodzi kolej na amatorów. Jak co roku stają oni do letniej spartakiady. Linie automatyczne w fabrykach i zakładach pracy uwolniły ludzi od trudnych i monotonnych zajęć, ale jakkolwiek szeroko rozprzestrzeniła się mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych, każdy ro-

botnik fizyczny czy pracownik umysłowy nie może zatracić ani siły, ani też zrzeczości i ruchliwości.

Te cechy są mu zawsze potrzebne, zarówno teraz jak i na przyszłość. Stąd też uprawianie sportu z amatorsztwa w myśl doręcznego hasła Ogniska TKKF, że „sport to radość, siła i zdrowie” stało się zjawiskiem masowym.

Spartakiada zakładowa już na wiosnę rozpoczęła się. Wskazywano i formularze zgłoszeń ze wszystkich wydziałów dotarły już do sekretariatu Ogniska.

Do masowej akcji werbunkowej spartakiady aktywnie włączyli się w tym roku koła ZMS-owskie.

Obecnie sztab ludzi — aktywnych sportowców zajął się opracowaniem harmonogramu tegorocznych rozgrywek. Ustalił on krótkie terminy i miejsca spotkań międzywydziałowych w wielu dyscyplinach sportu. Na pierwszy plan idą oczywiście: piłka nożna, piłka ręczna, ła, pływani, strzelectwo i kometka. Czego należałoby życzyć sobie oprócz oczywiście jak największej ilości zgłoszeń zawodników i najlepszych wyników w tegorocznej spartakiadzie zakładowej.

Przed wszystkim chyba abyśmy uirzeli w tym roku na starcie więcej kobiet.

Przebieg pięciu co najmniej ostatnich spartakiad zakładowych wykazał znikomą udział zawodniczek w sporcie masowym. A przecież w takich dyscyplinach sportowych jak piłka siatkowa, lekkoatletyka czy pływanie kobiety mają na pewno wiele do powiedzenia.

A zatem dla wydziału, który zgłosił w tym roku największą ilość kobiet — zawodniczek do spartakiady — warto przyznać specjalną premię, choćby np. w postaci wycieczki krajoznawczej. Niektóre spartakiady nie zawsze zdawały egzamin pod względem organizacyjnym.

Kłopoty ze sprzętem, z sędziami, z komisjami — regulaminem powtarzały się dosyć często. Należałoby w tym roku dopiąć te sprawy przed oficjalnym rozpoczęciem.

A jak to uczynić, wiedza najlepiej organizatorzy, nauczani doświadczeniem lat ubiegłych. Jeżeli wolno nam cośkolwiek doradzić, to jedynie to, aby odpowiedzialni aktywiści TKKF przejęli się poważnie rolą i stanem na wyznaczonych odcinkach pracy z pełnym poczuciem swych obowiązków.

Wówczas zagrają na pewno wszystkie tryby maszyny spartakiadowej i cel zostanie osiągnięty.

(MK)

## KRZYŻÓWKA



MOTOCYKL  
WSK DLA CIEBIE

POZIOMO: 1. Republika w zach. cz. Afryki Równikowej, 7. Część stroju, 9. Nauka o promieniowaniu słonecznym, 10. Małe i średnie antylopy, 12. gat. papugi, 15. Ind. poetka i działaczka polityczna (1879-1949), 16. Imię żeń. zdrobn., 17. Kołt z mies. wotowego, 19. Przyprawa do zup, 21. Stolica Szwecji, 22. Drzewo pochodzące z Indii uprawiane na obszarach zwrotnikowych, 23a. Wieliste włosy na ciele owcy, 23b. Grymas twarzy lub wybuchowa, 26. Uderzenie (wspak), 27. Nut, 28. Gromada pierwotniaków, 32. Dom modlitwy u muzułmanów (wspak), 33. Fryzura do obliczania pól, obszarów płaskich ograniczonych liniami zamkniętymi, 38. Zagłębienie na szczycie wulkanu, 40. On i ona (wspak), 41. Biała skala wapienna, 42. Prawy depczyk Włoch, 43. W farmakologii roślin lecznicze, 44. Skr. Inst. Bezp., 45. Sa wziętlenie (wspak), 47. Półw. we wsch. Afryce, 48. Jest mózgowa, 53. Mieszkanie mnichów (wspak), 52. Część marynarki, 53. Jaja ryb.

PIONOWO: 1. Widły z zębami zakończonymi kulka, 2. Zagłówek dwumastowy, 3. Miotek bojowy na długim drzewie, 4. Pomnik nagrobny w kształcie stojącej pływ, 5. Rzeka z rzędem muchówek sp. 6. 1822-85 generał amerykański, 1869-77 prezydent USA, 7. Liczba wskazująca kolejność stronic lub spacji, 8. Jest w garze, 11. Litera fonetycznie, 13. Ugrupowanie artyst. powstałe w 1922 r., 14. Li-

tera fonetycznie (wspak), 18. Podanie dotyczące pochodzenia bogów i legendarnych bohaterów (wspak), 19. Bylina spokrewniona z maliną u nas występuje w pln. części kraju, 20. Mitolog. gr. chłopiec rzadkiej piękności, porwany przez Zeusa na Olimp, 24. Imię żeńskie zdrobn., 25. Składnica broni, 29. Pupałka na muchy, 29. Ciepła się psiego ogona, 30. Splot włosów, 31. Choroba zakaźna stale występująca w danej miejscowości, 32. Minerolog, petrograf i geobioznawca, profesor Akad. Gór.-Hutn., 34. Złota moneta francuska bita od 1640-1928 r., 35. Imię żeńskie zdrobn., 36. Inicjały polskiego wieszacza (wspak), 38. Miasteczko w Japonii na wyspie Honshu, 39. Jednostka miary lukowej kąta, 44. Koniec startu, 45. Okres w dziejach, 46. Polski poeta i geograf (1807-72) (wspak), 49. Inic. org. podz. w czasie okupacji, 51. Symbol pierw. chem.

Rozwiązanie prosimy nadsyłać do dnia 1 lipca br.

Opr. Z. Galan

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI  
Z NR 10 (212) „GŁOSU ŚWIDNIKA”

Hasło: „Motocykl WSK na wszystkich drogach”

Nagrodę książkową wylosowała Teresa Sturlis — Świdnik, ul. Stawiańskiego 11 m. 6.